

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 154. — W Czwartek dnia 5. Lipca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Lipca.

J. K. M. Xięstwo Fryderyk Niderlandzkie wyjechali stąd do Hagę.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 16. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Kardynał Albani dowiedział się, że się Magistrat w Faenza wzbraniał utworzyć nową Radę gminną, rozkazał natychmiast, aby Gubernatora z urzędu złożono. Nowemu Gubernatorowi zlecono, aby niezwłocznie 5 nowych Radzców zwołał, mających tymczasowo sprawować służbę nową Magistratury — to zaś było oczywiście zgwałceniem edyktu z dnia 5 Lipca, stosownie do którego nowy Magistrat ma być przez dawniejszy mianowanym. — Ci zaś 5 nowo obrani, choć Papalini, niechcieli przyjmować urzędu; poczem ich przez dzień cały zatrzymano w zamku Gubernatora, dopóki się niepodjęli urzędowania, lękając się sroższych środków, których przeciw nim użyć chciano. Potem starych Radzców pozamy-

kano w domach własnych i nowych mianowano agentów policyi. — W Forli mianował Prolegat, w skutek rezygnacyi Magistratu przy sposobności utworzenia nową Radę gminną, podobnież przeciw prawu, Administratora gminnego, który natychmiast zwołał Radę nową — ale nikt nie stanął. — Wyszła więc odezwa, w której się obwieszcza, że po powtórnym wezwaniu posiedzenie Radzców gminnych jest stanowczem, ani zawieszem od większej lub mniejszej liczby przytomnych Radzców. — Dnia 5. m. b. 60 karabiniarów przybyło z Bononii do Forli. Zaraz po ich przybyciu 8 osób wtrącono do więzienia i powszechnie rozumieją, że je z miasta wywiozą.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, dnia 23. Czerwca.

W Komitecie generalnym Izby reprezentantów d. 21. obwieścił Minister Meuleneare treść protokołu, który zresztą nienadszedł drogą urzędową. — Protokół 64. jest odpowiedzią konferencyi na notę Holandyi z d. 2. Czerwca i ostatniem wezwaniem Króla Wilhelma, aby się stanowczo oświadczyć raczył, zaś protokół 66. zawiera odezwę do związku Niemieckiego, aby Pana Thorn uwolnienie skutecznił. Najważniejszym wszelako jest dla nas protokół 65.; wynurza on nieodzowne i stałe postanowienie konferencyi, przepierać nareszcie wykonanie

traktatu z d. 15. Listopada; oraz wskazuje się możliwość kapitalizowania części długu na Belgię przypadającego i oswobodzenia onej z wypłacenia zaległości od d. 1. Stycznia, przez co Belgia w niejakim względzie byłaby wynagrodzoną za wydatki wojenne, do których ją uprzywilejowała Holandia zniewala. — Na oświadczenie holenderskiego Ministra skarbu w stanach generalnych (d. g. m. b.), w którym dano do zrozumienia, że się konferencya do rozszczeń Holandii przychyliła, rząd belgijski jeszcze energiczniej podał notę, niż ta była, którą General Gobiet konferencyi doręczył, jak najusiłniej się dopominając niezwłocznego dopełnienia traktatu, za co przecież konferencya sama ręczyła. — Dodał Minister, że adreśy obydwóch Izb i dobre porozumienie między z władzami w Belgii, najistotniejszymi byłyby przyczynami protokołu 65., również i jego annexów i przyłączonych dokumentów, które na przyszłość mają być poczytane za podstawę postanowień konferencyi względem Belgii. Minister przy końcu mowy swojej ręczył, że w krótkim przeciągu czasu wojsko holenderskie z warowni Antwerpskiej, równie jak z terytorium belgijskiego ustąpi, to albowiem wyraźną jest wolą konferencyi. — Na posiedzeniu publicznem, które się potem rozpoczęło, sprzeciwiali się PP. Séron i Julien utworzeniu armii odwodowej, przekonani, że 100,000 Belgijczyków i bez rezerwy Holendrów pobić potrafi.

Journal de la Belgique umieścił następującą notę, którą pełnomocnicy niderlandzcy odpowiedzieli na protokół No. 63. „Londyn d. 2. Czerwca 1832. r. Podpisani Pełnomocnicy Króla Jmci Niderlandzkiego otrzymali dnia wczorajszego w wieczór odezwę, uczynioną do nich przez JJWW. Pełnomocników pięciu mocarstw, wraz z załączonym protokołem Nr. 63. Treść tego ostatniego dokumentu wymaga od niżej podpisanych niektórych tłumaczeń, któreby, jak o tem mocno są przekonani, dostatecznie usprawiedliwiły postępowanie gabinetu hagskiego. Dołączony do ich odezwy z d. 29. Maja wywód słowny, zgadza się rzeczywistość co do słowa, jak mówi protokół, z wywodem podanym do Hr. Orłów w końcu pobytu jego w Hadze; lecz i to jest pewna, że rozbiór tego wywodu na konferencyi dla tego się jedynie opóźnił, iż po oznajmieniu go w zaufaniu, członkowie konferencyi wynurzyli swe zdanie, że pięć mocarstw przedewszystkiem winny razem postępować, czyli innemi słowy, wszystkie ratyfikacye traktatu z dn. 15. Listopada powinny być zamienione. W Hadze również jak i tu reprezentanci pięciu mocarstw jednakowo słyszeć się dali w tym względzie, a rząd niderlandzki mniemał, iż zadosyćuczynił życzeniom

konferencyi, kiedy działania swoje odłożył do czasu, który sama konferencya uważała za niedaleki. Rząd niderlandzki zawiadomiony komunikacją z d. 4. Maja, że wypadki tego oczekiwania już się ziściły, mógł być mniemać, że przesłanie wspomnianego wywodu słownego, zawierającego wnioski nieprzedstawione jeszcze konferencyi urzędownie, oznaczało najprostszy i zarazem najwłaściwszy środek do rozpoczęcia nanowo układów, podpisani zaś przekonani są, że PP. Pełnomocnicy pięciu mocarstw uważając rzecz tę z wyżej oznaczonego stanowiska, nieodmówią, zamiast wyrażonej w końcu protokołu, innej formalnej odpowiedzi, jakiej gabinet hagski ma prawo spodziewać się po nich. (pódp.) Falck, H. van Zuylen. v. Nyevelt.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Czerwca.

Wczoraj odbyło się pod prezostwem Lord-Majora posiedzenie Rady gminnej, na którym jednogodnie następujące uczyniono postanowienie: „Rada gminna City Londyńskiej z największym oburzeniem i uczuciem gorzkim dowiedziała się o piekielnej napaści na Króla i Pana Najjaśniejszego, i ciesząc się z tego, że mordercze zamiary niegodziwego lotra przez łaskawą Opatrzność zostały wniwecz obrócone, jednak nieomieszkuje wynurzyć żal swój najgłębszy i najszerszy, że jeden z poddanych angielskich zdolnym był do tak czarnego uczynku. Dziękuję Bogu, że Króla Jmci ocalił i wybawił z skutków zgubnych przedsięwzięcia najniegodziwzego. — Rada gminna postanawia następnie skierować adres najpokorniejszy, najprawniejczy i winny do N. Pana, jużto aby Mu oświadczyć, jaką zgrozą ją przejęły zamachy szalonego zdrajcy, jużto aby wynurzyć radość swoją, że Opatrzność osobę Króla łaskawie ochronić raczyła.“

Wielka liczba szanownych obywateli City podpisała memoriał do Xięcia Wellingtona, oświadczając mu żal swój względem zelżenia i zniewagi, której Xiąże przed kilku dniami doznał. (Patrz pisma naszego Nr. 151.) — O kuszeniu się pospólstwa, aby Xięcia ściągnąć z konia, raport policyjny następujące zawiera szczegóły: „Dnia 18. m. b. wieczorem późno stanął Patrick Daly, Irlandczyk, w odzieży zupełnie podartej i z gwineą w ręku, w biurze policyi z powodu sprawy jakiejś, którą ziomek jego przeciw niemu był wytoczył. Zapytany, dla czego nieprzyszedł podczas dnia, odpowiedział, iż to też jego było zamiarem; ale gdy przed południem szedł przez plac mennicy, spostrzegł, że tłumy pospólstwa otaczały Xięcia Wellingtona i go

obrażali. Wyskoczywszy więc, jako stary wojak, który pod banderą Xięcia w krwawych służby wyprawach, porwał konia za cugle, te słowa wyrzekłszy: „Bądź spokojny, Xiężę! Wolalbym się dać porąbać na kawaly, niż dopuścić, aby Ci motłoch ten co złego zrobił!“ Zawołał potem na służącego Xięcia; ten zaś odpowiedział, że cały ten szwank nic nieznaczy, Pan jego już w większych był niebezpieczeństwach. — Potem opowiadał stary żołnierz, iż nie odstąpił osoby Xięcia, dopóki ten nieziadł z konia przed Apsley House, a gdy mu potem dziękując, rozkazał słuzącemu swemu, aby mu dał gwineę, odpowiedział, iż u niego przyjaźń Xięcia więcej znaczy, niż gwinea. Ale słuzący Xięcia wzięwszy go z sobą do pałacu, przymusił go do przyjęcia tej gwiney, prosząc go oraz, aby go częściej odwiedzał; on (żołnierz) nie był jednak dotychczas w hotelu. — Śledztwo później odbyte potwierdziło zupełnie tę powieść starożołnierza.

Globe, wzmiankując o wieściach wojennych, od kilku dni w obieg puszczonej, następujące czyni uwagi: „Tyle pewną, że tylko ci istotnie życzyć mogą wojny, którzy ją poczytują być środkiem ku polepszeniu swego osobistego położenia. Naród, który w każdym razie musi ponosić koszt wojenne, byłby w najwyższym stopniu przewrotny, gdyby się na tém poznać nie chciał, że jego korzyść rzetelna na trwałym i nieprzerwanym pokoju polega. Lecz nawet te klasy ludu, co z wojny korzyść odnoszą, rozumnieby postąpiły, gdyby naprzód obrachowały szkody możliwe; bo o tém niech się przekonać raczą, że wojna wszczęta w obecnych okolicznościach byłaby okropną i wyniszczającą. Jakkolwiek więc niektórym obywatelom położenie wdów i sierót po poległych w wojnie obojętną jest rzeczą, rządy jednak mądre i pieczołowite przekonały się o tej nieodzownej prawdzie, iż wszystkie ludy i kraje polepszenia potrzebują, i że takowe polepszenie na innem polu musi być szukane, nie na pobojowiskach.

Sir Walter Scott przybył do Londynu, i bawi teraz u zięcia swego P. Lockhart. Nieszczęściem w podróży tknięty został apoplexyą i jeden bok ma zupełnie sparaliżowany; jedynie tylko szybkie upuszczenie krwi ocaliło go od nagłej śmierci. Lekarze oświadczyli, że choroba jego jest nieuleczona.

Dzisiaj rozeszła się była wieść o śmierci Waltera Scotta; True Sun zbijając wszelako te pogłoski, przeciwnie twierdzi, że Baronet miał noc bardzo spokojną.

Dnia 16, b. m. na posiedzeniu Izby niższej,

Pan Bulwer po obszernej mowie uczynił wniosek o zniesienie wszelkich opłat przeszkadzających oświacie, a mianowicie opłaty stempla od gazet. Ma także być wyznaczony dobrany komitet do roztrząsania środków taniego upowszechniania gazet i innych pism przez pocztę. Pan O'Connell mocno popierał ten wniosek, a Lord Althorp pochwalał większą część jego uwag, chociaż twierdził, że zniesienie tej opłaty, nie jest zastósowane do czasu. Stosownie do życzeń Izby, Pan Bulwer cofnął swój wniosek, lecz zastrzegł sobie, uczynić go na najbliższem posiedzeniu Parlamentu. Panu Stanlėj dozwolono wprowadzić bil przeciwko processom katolików i oranżystów w Irlandyi; również dozwolono przedstawić Lordowi John Russel bil przeciwko przekupstwom przy wyborach parlamentowych.

W mieście Birmingham ulica dotychczas zwana ulicą Wellingtona przezwaną została Attwooda.

Wiadomości o cholery z Irlandyi nadchodzące brzmią w sposób istotnie okropny. Z Tullamore, miasta liczącego 7000 mieszkańców, wszyscy mieszkańcy uszli, tak dalece, iż ledwo 1000 tylko zostało. A mimo to jednak w przeciągu 5 dni umarło tam na cholery 145 ludzi. W Clare i Ennis pomór ten straszliwe zadaje klęski. — Dotychczas umarło w Irlandyi na cholery osób 3369.

Rozmaite wiadomości.

W obrazie statystycznym, ogłoszonym przez Franc. Hrab. Skarbka, o więzieniach w Królestwie Polskiem z r. 1830., znajduje się ciekawy następujący opis: Katolików nowo uwięzionych najgorszy był stosunek w województwie Mazowieckiem: 1 na 557 i w Płocku, 1 na 577. Najmniej zły w wdzwie Podlask. 1 na 1563 i w Kalisk. 1 na 1207. Gdyby z liczby uwięzionych katolików można jakie wnioski czynić o stanie ich moralności w różnych województwach; należałoby taką kolej wszystkich województw ustanowić, zaczynając od tego, w którym ta moralność w najlepszym jest stanie: 1) Podlaskie; 2) Kaliskie; 3) Sandomierskie; 4) Lubelskie; 5) Augustowskie; 6) Krakowskie; 7) Płockie; 8) Mazowieckie. Co do reformowanych uważamy, iż cztery województwa, to jest: Krakowskie, Sandomierskie, Lubelskie i Podlaskie, mają tak mało ludności tego wyznania, iż żadnych wniosków czynić niemożna. Co do 4 innych województw, największą ludność ewangelicką posiadających, najmniej stosunkowo dostar-

czyło więźniów w dztwo Kaliskie 1 na 1272, a po niem Mazowieckie 1 na 1019, najwięcej zaś w dztwo Augustowskie 1 na 751 i Plockie 1 na 768. Co do Żydów daleko gorsze od wszystkich innych jest województwo Plockie, w którym wypada 1 uwięzionych na 257 Żydów, kiedy w trzech po niem najgorszych pod tym względem, to jest: w Augustowskim, Mazowieckim i Sandomierskim, wypada jeden uwięziony na 300 kilkadziesiąt Żydów, w Krakowskim 1 na 466, w Kaliskim 1 na 591. Najmniej zły stosunek jest w województwie Lubelskim i Podlaskim. Filipiny znajdują się tylko w dztwie Augustowskim, i dają dowód niemoralności swojej w tém, że wypada między nimi 1 więzień na 203 ludzi.

Scribe, który w tylu komedjach tyle osób pozeńił, sam teraz wstąpił w śluby małżeńskie z aktorką paryżką, Leontyną Fay.

W Chinach i w Japonii na kilkaset lat pierwej znano gazety, jak u nas w Europie; bo zdaje się, jak już często uwagę tę robiono, że Chińczykowie wyprzedzili nas we wszystkich potrzebnych wynalazkach. Pierwsza gazeta europejska wyszła dopiero z początkiem 17go wieku.

W okolicach Symferopolu, w Krymie, odkryto w ciągu zeszłego roku obfite kopalnie marmuru żółtego wpadającego w czerwony z żyłami białymi. Z kilku jego sztuk, przystanych na próbę do Petersburga, okazuje się iż jest mocno zbity, w odłamie nader drobnoziarnisty, przyjmuje piękny kolor, nadewszystko zaś celuje cieniowaniem barw swoich, które zupełnie jest podobnie do marmuru Lacedemońskiego, znanego pod nazwiskiem „Gialo-antico.“

Według urzędowego popisu ludności, ukończonego w d. 4. Kwietnia b. r., Francya, liczy teraz 32,560,934 mieszkańców. Najludniejszy z Departamentow jest depart. du Nord, liczący 989,908 mieszkańców; po nim idą. dep. Seine z 925,108, depart. Seine-Inférieure i Pas-de-Calais z przeszło 600,000 mieszkańcami. Najmniej ludnym jest dep. Hautes-Alpes, liczący ich tylko 129,000.

Aukcja fajansu.

W Piątek dnia 6. m. b. i w dniach następujących będą sprzedawał w Hotelu Saskim przez publiczną licytacją najwięcej dającemu znaczny zapas fajansów, składający się z talerzy, półmisków, waz, asyet, fili-

żanek, imbryczków, do herbaty i kawy, jako też ze wszelkich sprzętów kuchennych i gospodarskich, za najumiarkowańsze ceny.

Poznań, dnia 4. Lipca 1832.

Castner,
Król. Aukcyonator.

UW I A D O M I E N I E.

Szanowną publiczność mam honor niniejszém uwiadomić, że skład mojej prawdziwej wódki kolońskiej znajduje się jedynie u J. M. Pana Koliniego w Poznaniu na ulicy Jezuickiej pod No. 214.

Kolonia nad Renem, d. 12. Czerwca 1832.

Królewski uprzywilejowany nadworny liwerant Jan Antoni Farina w Kolonii w mieście Medzialan na ulicy Wysokiej pod No. 129.

Browar, do successorów Franke należący, w kompletnym stanie, do którego szynkownia i izba mieszkalna należą, jest natychmiast, lub od Sgo Michała r. b. do wypuszczenia w dzierżawę. Ochotę zadzierzawienia mający mogą się każdego czasu zainformować o bliższych warunkach na Garbarach Nr. 379. u Szamborskiego.

Transport cygarów z kilku set skrzynek złożony, w różnych gatunkach, najlepszego wyboru, otrzymał i sprzedaje tak w całych, pół i ćwierć skrzynekach, jako też pojedynczo, w cenach jak najniżej obrachowanych

Handel tytoniu i tabaki w rynku Nro. 57.

Jakoba Traeger.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 28. Czerwca 1832.

L ą d e m :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	—	—	—	i	—	—
Zyto . . .	1	23	9	-	1	21
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—
Owies . . .	1	7	6	-	1	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—
W o d ą :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	20	—	i	2	8
Zyto . . .	1	27	6	-	1	22
Jęczmień wielki	1	17	6	-	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—
Owies . . .	1	6	3	-	1	2
Groch . . .	1	28	9	-	—	—
Kopa słomy . .	7	7	6	-	6	10
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20